Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedynczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE WTOREK DNIA 11 LIPCA 1933 NR. 80

Czy nie za wysokie to czasem dla nas progi?

Pisząc nasz artykuł wstępny przy rozpoczęciu obrad światowej konferencji gospodarczej w Londynie, wyraźnie podkreśliliśmy, że czy się uda czy nie uda ta konferencja, to w każdym razie stanie się ona zwrotnym momentem w dziejach dzisiejszego kryzysu światowego. Bo albo dojdzie na tej konferencji do zgody gospodarczej i porozumienia między państwami świata i sytuacja się wyjaśni w kierunku poprawy albo konferencja tego rezultatu nie wyda i wówczas kryzys ten się jeszcze pogłębi, położenie się załamie i w ten sposób musi siłą rzeczy nastąpić jakaś decydująca reakcja. Głównym kamieniem obrazy dla konferencji i główną przeszkodą dla dojścia do porozumienia stanowiła waluta. Anglja i Ameryka nie chcą ustabilizować swej watuty na podstawie parytetu złota, inne natomiast państwa chcą za wszelką cenę utrzymać ten parytet złota, w czem im atoli poważnie przeszkadza właśnie owa dewaluacja tamtych. Na skutek tego w łonie konferencji światowej wytworzyły się dwa obozy: jeden „goldstandardowców“, drugi "dewaluowców“, co ostatecznie łacno doprowadzić może do wyłonienia się z jednej aż dwuch konferencyj światowych. Ostatnio prasa doniosła o tem, że kilka państw europejskich przez swych przedstawicieli w Londynie umówiło się między sobą i wydały wspólną deklarację, **podkreślając w niej dążenia do zachowania zasady dotychczasowego parytetu złota.** Deklarację tę podpisali przedstawiciele **Belgji, Francji, Holandji, Polski, Włoch i Szwajcarji.** Deklaracja ta składa się z dwóch paragrafów.

Pierwszy stwierdza, że **państwa o walucie złotej będą działały niezależnie od Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych i będą prowadziły wspólną politykę pod kierunkiem swoich banków centralnych,** paragraf drugi opisuje stronę techniczną współpracy banków centralnych państw o walucie złotej.

Z powyższego wynika, że po pierwsze do tej deklaracji przyłączyło się narazie tylko państw w Europie **sześć** na ogólną ich liczbę przeszło **30**, a więc ledwo piąta ich część oraz po drugie, że w tej liczbie "goldstandardowców" albo nazwijmy ich po swojemu „złociarzy“, znajduje się i **Polska.** Właściwie trudno nam określić nasze uczucie z tego powodu. W rzeczy samej należy nam z tego być dumnymi, że w liczbie tych „burżujów-złociarzy“ Europy znalazła się i Polska. Chyba to zaszczyt nielada dla Polski, stać obok takiej złotem okapującej Francji albo takiej skarbiec Europy stanowiącej Szwajcarji albo takiej wiekowym handlem światowym zbogaconej Holandji albo choćby takiej małej wprawdzie, ale swoim wielkim przemysłem bogatej Belgji i mieć to poczucie: „my razem z wami trzymać będziemy w górze ten złoty baldachim, aby czasem nie runął i nie rozbił się w kawałki“. Ale z drugiej strony miesza się i pewne uczucie obawy, czy aby Polska w tym „burżujskim“ zespole czuć się będzie całkiem swojsko i czy jej ta spółka wyjdzie na dobre. Bo prosimy zważyć, jak my tam jako „złociarze-walutowcy“ wyglądamy w porównaniu z tamtymi?

Gdyby taka n. p. Francja albo taka Szwajcarja albo taka Holandja, Belgja albo choćby tylko takie Włochy, swe złoto ze swych skarbców wyładowały, a z drugiej strony my nasze i ułożyli obok tamtych, jakby śmiesznie nikłą wydawać się musiała ta nasza skromna gromadka w porównaniu do całych gór złota tamtych.

Chyba, żeby tak było, jak opiewa przysłowie, „że, z kim przestajesz, takiem się stajesz“, a mianowicie, żeby tamte państwa „burżujne“ dlatego, żeśmy się do nich przyłączyli, mając takie ogromne zapasy złota, sobie powiedziały: „złóżmy się razem i dajmy naszemu towarzyszowi też coś z tej obfitości naszego złota, aby tak chudo wobec nas się nie przedstawił“. Gdyby tak miało być, to nasze przyłączenie się do tej grupy "złociarzy" uważalibyśmy za wielce pożądane. Ale, gdyby tamci, z którymi Polska się łączy w sprawie walutowej, nie mieli zamiaru i woli nam w tem pomóc, to łączenie się z nimi mogłoby mniej być dla nas pożyteczne. Bo tamtym przy ich wielkich zapasach złota nie będzie tak znów bardzo trudno utrzymać parytet waluty, gorzej nam z tą naszą garścią złota. Utrzymanie parytetu będzie tem trudniejsze, im mniej państw się go trzymać będzie. Narazie oświadczyła się za tą deklaracją nie całkiem jedna szósta państw Europy, a co uczyni ta wielka reszta? Zyczyć by tedy należało, by jak najwięcej państw się za nią oświadczyło. Bo i to jeszcze trzeba mieć na uwadze, że między temi dwoma blokami dojść może do walki, kto kogo zmoże. Taka bogata w zasoby złota Francja, Holandja, Belgja, Szwajcarja może ją łatwo podjąć i przeprowadzić, ale jak niezrównanie trudniej będzie angażować się w niej Polsce, tak ubogiej w zasoby złota!

Polska należy do państw bloku złotego.

Londyn. Bezpośrednią konsekwencją zatargu, jaki się wyłonił na konferencji pomiędzy Ameryką i państwami „bloku złotego“, jest decyzja współdziałania banków emisyjnych Francji, Włoch, Belgji, Holandji, Szwajcarji i Polski.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Paryżu pierwsze posiedzenie delegatów banków emisyjnych tych sześciu krajów dla ustalenia wspólnej akcji celem przeciwdziałania spekulacjom fluktuacyjnym i celem zapewnienia bezpieczeństwa złotego parytetu.

Konferencja państw „wiernych walucie złotej“.

Obrady toczyły się w Paryżu i Bazylei.

Paryż. Dnia 8 bm. w siedzibie banku francuskiego odbyła się konferencja pod przewodnictwem gubernatora banku Moreta państw, wiernych walucie złotej, w których wzięli udział przedstawiciele banków emisyjnych Belgji, Holandji, Szwajcarji, Włoch i Polski.

Konferencja, która miała charakter czysto informacyjny, zakończyła się tego samego dnia. Obrady dalsze mają być w najbliższym czasie kontynuowane w Bazylei.

Sprawa długów wojennych.

Paryż. Z Waszyngtonu donoszą, iż w pierwszych dniach sierpnia rząd amerykański rozpocznie rokowania z przedstawicielami państw zagranicznych w sprawie długów wojennych. Pierwszem państwem, z którem miały być rozpoczęte rokowania, miała być Finlandja, rząd finlandzki zawiadomił jednak Stany Zjedn., iż chce odłożyć rozmowy na czas późniejszy. W związku z tem rokowania rozpoczną się prawdopodobnie z Wielką Brytanją, następnie zaś z Czechosłowacją.

Ni umarła — ni żyje.

Konferencja światowa w Londynie trwa już tylko dla pozoru.

Londyn. Jeżeli nie odroczono formalnie konferencji, coby wielce dotknęło Mac Donalda w jego miłości własnej, to przecież istotne zagadnienia, będące na porządku dziennym obrad, a mianowicie sprawy walutowe i celne. zostały całkowicie wyeliminowane, a dramatyczny dzień skończył się przyjęciem **rezolucji,** która w istocie zawiesza prace najważniejszych komisyj do czasu, kiedy waluta Stanów Zjednoczonych zostanie ponownie ustabilizowana.

Matter żyje!

Zaginiony lotnik wylądował nad brzegiem Morza Białego.

Londyn. Otrzymano tu wiadomość z Moskwy, iż zaginiony lotnik amerykański Mattern znajduje się w miejscowości Anadirczutka, w północnej Syberji w okolicach Morza Białego.

Jak wiadomo, Mattern wyleciał z Chabarowska w kierunku Alaski 22 czerwca i od tej pory nie było o nim żadnych wiadomości.

Ostre wystąpienie Roosevelta do konferencji gosp. w Londynie.

Londyn. Opublikowana została w Londynie nowa deklaracja prezydenta Roosevelta, wyjaśniająca pogląd Stanów Zjednoczonych w kwestji stabilizacji walut, — będącej od szeregu dni najważniejszą sprawą konferencji ekonomicznej.

W deklaracji swej Prezydent Roosevelt jasno i wyraźnie stwierdza, że **nie widzi żadnego pożytku w przeprowadzeniu stabilizacji walut,** któraby była **tylko czasową,** zważyć bowiem należy, iż potrzeby i polityka rozmaitych krajów nie są identyczne. **Czasowa stabilizacja byłaby sztuczna i nierealna** i stałaby na przeszkodzie realizacji istotnych zadań polityki wewnętrznej. Roosevelt apeluje do konferencji, **aby postawiła sobie jako główne zadanie ułatwić politykę poszczególnym państwom. Konferencja nie powinna szukać półśrodków, lecz dążyć do znalezienia lekarstwa na bolączki, gnębiące życie gospodarcze.** Prezydent Roosevelt wyraża przekonanie, że Stany Zjednoczone mogłyby zapewnić swą współpracę Konferencji, do której powodzenia prezydent przywiązuje wielką wagę. Należy jednak sprecyzować jaknajbardziej wyraźnie następujące założenie: **„zmiana wartości dolara, warunkująca poziom cen na rynku wewnętrznym, jest celem, od którego rząd ani naród Stanów Zjednoczonych odstąpić nie mogą.** Stwierdzamy jasno i stanowczo, że **jesteśmy w najwyższym stopniu zainteresowani poziomem cen na rynku wewnętrznym amerykańskim. Zagadnienie stosunku dolara do innych walut zagranicznych nie odgrywa dla nas tak wielkiej roli.**

Naszą polityką — ciągnie deklaracja — nie zamierzamy szkodzić interesom żadnego kraju. Wierzymy, że żadne z państw nie będzie nam przeszkadzać w urzeczywistnieniu naszych zadań gospodarczych, od których zależy uzdrowienie życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych. Gdy wielkie narody kontynentu europejskiego, **jak Francja, Włochy i Belgja obniżyły wartość swych walut w latach ub., w Stanach Zjednoczonych nie odezwał się żaden głos krytyki. Gdy Anglja i kraje skandynawskie porzuciły parytet złota, znalazły w Stanach Zjednoczonych tylko sympatyczne oddźwięki“.**

„Jeżeli są kraje — brzmi dalej deklaracja — które zrównoważyły już ceny i koszty produkcji — ani konferencja gospodarcza ani Stany Zjednoczone nie chcą zmuszać takich krajów do prowadzenia polityki, sprzecznej z ich interesami“.

Pierwszem zadaniem jest **sprowadzenie cen do poziomu, któryby zapewnił normalny rozwój przemysłu, a przedewszystkiem rolnictwa.**

Drugie zadanie polegać będzie na utrzymaniu tej stabilizacji, skoro zostanie ona przeprowadzona. Rola złota i srebra, jaką te metale winny odgrywać po przeprowadzeniu stabilazacji gospodarczej, dopiero wtedy powinna stać się odpowiednim tematem Konferencji.

Pogróżki przeciwników złota.

Chcą stanąć z tamtymi do walki.

Paryż. Korespondent Petit Parisien donosi z Londynu:

— Wśród delegacyj na konferencję londyńską rozeszła się pogłoska, jakoby państwa o walucie **nieustabilizowanej** przewidywały ewentualność **powstania bloku,** który w ramach konferencji lub na specjalnym kongresie o całkowicie nowym programie rozpocząłby narady, **bez udziału państw o walucie stabilizowanej.** Program tej ewentualnej konferencji nie jest jeszcze znany. Projekt utworzenia bloku komentowany jest jako próba akcji państw o walucie nieustabilizowanej przeciwko państwom o walucie złotej. Do bloku tego, oprócz **Stanów Zjedn. i Wielkiej Brytanji, przystąpiłyby wszystkie dominja Anglji, Indje, Japonja i państwa skandynawskie.**

Co pisze prasa polska

o konwencji wschodniej, mającej zabezpieczyć pokój we wschodniej części Europy?

Cała opinja polska z zadowoleniem przyjęła podpisanie w Londynie umowy, zobowiązującej dane państwa do unikania zaczepnej wojny. Bodaj jedno tylko pismo polskie, a mianowicie sanacyjno-monarchistyczne „Słowo Wileńskie" wystąpiło ze zastrzeżeniami przeciw tej konwencji, a to z powodu swej koncepcji zbliżenia pomiędzy Polską, a Niemcami Hitlera. Pozatem jednak wszystkie inne pisma rozmaitych kierunków politycznych zgodne są w tem, że podpisanie tej konwencji jest czynem dobrym i pożytecznym. Sanacyjny krakowski „Il. Kurjer Codz. tak o niej się wyraża:

„Konwencja londyńska stanowi, naszem zdaniem, zapoczątkowanie akcji politycznej, przeznaczonej do dania Europie wschodniej większej stabilizacji. Konwencja ta, która stwierdza wolę jej sygnatarjuszów zapewnieniami nienaruszalności terytorjum każdego kraju, zawiera w sobie **zarodek polityki, która może nie podobać się tylko tym, co w Europie hołdują jeszcze ideom rewizji traktatów pokojowych.**

Nowa ta konwencja **pomiędzy Z. S. R. R., a Polską** ustala niezaprzeczenie **jedność zapatrywań na aspiracje Niemców do odebrania rzekomego „korytarza", tj. Pomorza.** Pomiędzy Sowietami, a Rumunją konwencja ta wytwarza atmosferę, wolną od ustawicznej groźby, jaką do tej pory przedstawiała kwestja Besarabji.

Warszawski „Robotnik" widzi w tej konwencji silny cios w ideę „Paktu Czterech":

„Pakt Wschodni" stanowi objektywnie bardzo silny **cios w ideę „Paktu Czterech"**, zmontowaną faktycznie wbrew Francji przez zblokowane faszyzmy Włoch i Niemiec przy usłużnej pomocy naiwnie sentymentalnego pacyfizmu Mac-Donalda".

Konwencja Wschodnia odczepia Rosję sowiecką od Niemiec, zaznacza „Kurjer Poznański":

„Nie potrzebujemy podkreślać, że **odczepienie się Rosji sowieckiej od Niemiec jest dla Polski w każdym razie korzystne,** a dodać trzeba, że wobec bezwzględnie i konsekwentnie antykomunistycznego kierunku hitleryzmu przedział między Z. S. R. R., a Rzeszą będzie się z natury rzeczy stale pogłębiał.

Konwencja Wschodu to realizacja tej idei, której hołdował stale Obóz Narodowy.

Wracając jeszcze do przedziału, pogłębiającego się między ZSRR., a Rzeszą Niemiecką, stwierdzamy, pisze „Kurj. Pozn.", że życie przyznaje coraz bardziej stanowczo słuszność polityce zagranicznej, której w Polsce od lat dziesiątków zwolennikiem jest Obóz Narodowy, t. zn. polityce z frontem, zwróconym na zachód. Front ten nasz na zachód ma oczywiście czujnie na oku naród niemiecki jako całość. I motywem naszego działania politycznego są wyłącznie pobudki czysto polskie, tak, jak celem naszym są jedynie **czysto polskie interesy narodowe i państwowe, a nie czasem żydowskie,**

co podkreśla toruńskie „Słowo Pomorskie", wywodząc:

Trzeba także zaznaczyć, że obok Sowietów najważniejszą bodaj rolę (w sprawie dojścia do skutku tej umowy) odegrali żydzi, pałający chęcią zemsty na Hitlerze. Najgorętszem marzeniem żydostwa w tej chwili jest odosobnienie polityczne hitlerowskich Niemiec i stworzenie dokoła nich zwartego pierścienia niechęci. Obszary, objęte granicami owych ośmiu państw europejskich i azjatyckich, są **głównym terenem koncentracyjnym, na którym gromadzą się masy żydowskie**, tworząc coraz liczniejsze i silniejsze osiedla.

„Polska ma swoje własne powody do tego, aby sobie zabezpieczyć na wschodnich granicach pokój. Jeżeli przystąpienie rządu warszawskiego do paktu londyńskiego było **wynikiem niezależnego wyczucia polskich interesów państwowych i narodowych, a nie następstwem wpływów żydowskich** — to należy się cieszyć, że stronnictwo sanacyjne przechodzi do **naśladownictwa w tem „endecji".**

W pojęciu „Obozu Narodowego" dążenie do utrzymania dalszych stosunków z Rosją bynajmniej **nie wypływa z uczuć moskalo-filskich. Za to sanacja coraz bardziej posuwa się w tym kierunku.** Sanacyjny „Kurjer Poranny" wprost **rozpływa się w zachwytach dla Bolszewji** za tę konwencję i stawia ją Zachodowi Europy jako wzór do naśladowania.

— „Zasługuje na szczególne podkreślenie fakt, że, podczas gdy wysoka kultura polityczna zachodu i najwyższa w świecie kultura prawnicza rzymska zdołały się na przełomie czasów i u kresu wytrzymałości udręczonych dusz ludzkości zdobyć na pakt 4-ch tu, na wschodzie dojrzał i został zrealizowany akt dobrej woli, uczciwego rozsądku i rzetelnych zamierzeń, który niesie ludzkości ukojenie, podnosi godność ludzkiego pokojowego trudu w hierarchji celów życia. —

— Nie wahamy się wyrazić przekonania, że Związek Sowiecki, inicjując ten akt i dając przy jego realizacji dowody rozumnego pojmowania dodatnich walorów kompromisu — wysunął się do moralnej rangi narodów, niosących cierpiącej ludzkości **misję kulturalną,** opartą na poszanowaniu praw ducha ludzkiego przeciwko rozwydrzeniu instynktów drapieżnych".

A więc aż „misjonarzem kulturalnym Wschodu" czyni to sanacyjne pismo tych ludzi w Bolszewji, którzy od kilkunastu lat nieustannie pławią się we krwi ludzkiej. To też słusznie zaznacza „Słowo Pomorskie":

„Można i trzeba zabezpieczyć sobie pokój od strony Rosji, ale to jeszcze nie upoważnia nas do tego, aby się **zachwycać** „wschodem" i kłaniać się przed Rosją, jako apostołką „misji kulturalnej" oraz wychwalać jej działalność zewnętrzną i wewnętrzną. Sanacja umie nienawidzić albo uwielbiać. A przecież między nienawiścią a uwielbieniem jest dużo uczuć pośrednich!

W stosunku do Rosji musimy się kierować trzeźwym rozumem, a nie przerzucać się bezkrytycznie od krańca nienawiści do krańca uwielbień. Polska ma w świecie własne interesy, własne dążenia — powinna też mieć własne oczy".

Zaostrzenie się stosunków niemiecko-austrjackich.

Wiedeń. Naprężone stosunki austrjacko-niemieckie zaostrzyły się wczoraj znacznie wskutek propagandy, uprawianej przez radjo bawarskie.

Poseł do Reichstagu, Habicht, wydalony z Austrji, wygłosił przez radjo bawarskie przemówienie i wzywał nar.-soc. w Austrji do czynnego oporu przeciwko rządowi Dollfussa, któremu zarzuca zdradę niemieckości.

Po przemówieniu Habichta rząd austrjacki nadał przez radjo wiedeńskie ostrą odpowiedź, nazywając podżegawcze wywody bezprzykładnym aktem mięszania się w sprawy wewnętrzne Austrji.

Poselstwo austrjackie w Berlinie otrzymało od rządu polecenie złożenia stanowczego protestu przeciwko austrjackim wystąpieniom wydalonego przedstawiciela nar.-soc. Habichta.

Dyrekcja radja wiedeńskiego złożyła protest przeciwko postępowaniu radja bawarskiego w międzynarodowym związku towarzystw radjowych. Taki sam protest złożyło radjo wiedeńskie na ręce prezesa związku radjowego i na ręce przedstawiciela Niemiec w tym związku.

Jeżeli protest nie odniesie skutku, wówczas Austrja ma zamiar wybudować specjalną stację nadawczą, której jedynem zadaniem będzie uniemożliwianie odbioru transmisji radja bawarskiego w Austrji.

W Niemczech aresztują księży.

Berlin. „Germania" donosi, że ks. Strathmann, kierownik rozwiązanego przed kilku dniami Związku Pokoju Katolików Niemieckich, został na zlecenie policji politycznej aresztowany.

Bestjalski napad bojówki niemieckiej na polski zjazd śpiewaczy

Kilku osób musiano odstawić do lazaretu — Pobici zostali m. in. trzej nauczyciele polscy.

„Gazeta Olsztyńska" donosi:

W poniedziałek rano doszła nas wiadomość o niesłychanie brutalnym napadzie na ludność polską, robiącą udział w zabawie polskiej w Podstolinie (pow. sztumski.)

Z ramienia Związku Polskich Towarzyśtw Młodzieży w Prusach Wschodnich, okręg Ziemia Malborska, odbył się w niedzielę, 2 lipca br. w Podstolinie pod Sztumem zjazd śpiewaczy. Wieczorem odbyła się zabawa w karczmie p. Kaszubskiego w Podstolinie.

Podczas zabawy wtargnęli nieproszeni goście na salę, wśród których był jeden hiterowiec w mundurze i pobili uczestników zabawy tak brutalnie, że kilku osób musiano odstawić do lazaretu.

Tak został pobity sekretarz okręgowy Związku Towarzystw Młodzieży, p. Literski z Sztumu. Dalej p. Lewicki z Trzciana, który leży w lazarecie. Wśród ciężko pobitych znajdują się także obywatele polscy i to nauczyciele szkół polskich, mianowicie nauczyciel Piotrowski z Podstolina i nauczyciel Lewandowski z Trzciana. Pozatem pobity został nauczyciel szkoły polskiej Hans z Dąbrówki.

Nauczyciele są tak pobici, że na dłuższy czas nie będą mogli prowadzić nauki. Urządzenie karczmy zostało zdemolowane.

Taki argument największą ma siłę przekonywającą wobec Niemców.

Aresztowanie niemieckich przemysłowców na Slązku za sabotaż polskiej pracy.

Polityka niemieckich baronów przemysłowych na Górn. Slązku zdaje się iść niewątpliwie **po linji wrogich Polsce nakazów z Berlina, w kierunku sabotowania wytwórczości polskiej i sztucznego powiększenia bezrobocia i nędzy.**

Swieżo np. w znanych zakładach elektrotechniczych Siemensa w Katowicach otrzymali wszyscy urzędnicy i pracownicy w liczbie **40** wypowiedzenie pracy. Wypowiedzenie to **nastąpiło wbrew przepisom demobilizacyjnym, a wskutek nacisku berlińskiej centrali tego przedsiębiorstwa.**

Daleko **groźniej** przedstawiała się sprawa **całkowitego** z dn, 1 lipca **unieruchomienia kopalń ks. Donnersmarcka w Chwałowicach** i szybu **„Bluecher" w Boguszewicach,** pow. rybnickiego.

Za to **zarządzenie, karygodnie naruszające przepisy** demobilizacyjne, dn. 3 lipca **aresztowano na polecenie prokuratora sądu okręgowego karnego w Katowicach generalnego dyrektora kopalń i hut ks. Henckel-Donnersmarcka w Swiętochłowicach, Oskara Vogta oraz naczelnika dyrektora technicznego tych zakładów inż. Brunona Buzka.** Pozatem również w Swiętochłowicach aresztowani zostali **inspektor kopalń księcia Donnersmarcka, Maks Brexler oraz inspektor kopalń szybów „Blüchera", Paweł Teubner.**

Chorego dyr. Vogta pozostawiono w mieszkani w Swiętochłowicach, natomiast aresztowanych Buzka, Brexlera i Teubnera przewieziono do więzienia sądu karnego w Katowicach.

Wiadomość o aresztowaniu czterech naczelnych dyrektorów wymienionych kopalń wywołała na całym Slązku olbrzymie poruszenie, tembardziej, że z powodu bezprawnego zamknięcia dwuch kopalń w powiecie rybnickim, zarządzonego wbrew zarządzeniom komisarza demobilizacyjnego, **straciło pracę przeszło półtora tysiąca robotników polskich.**

Uruchomienie kopalń.

Wczoraj przed południem przyjął wojewoda śląski, dr. Grażyński księcia Henkel Donnersmarcka w sprawie dokonanego przez zarząd jego przedsiebiorstwa **nielegalnego zamknięcia kopalni „Bluecher" i „Donnersmarck" w** pow. rybnickim**, za co czterech dyrektorów zostało aresztowanych.**

W wyniku tej konferencji obie kopalnie „Bluecher" i „Donnersmarck" zgodnie z zarządzeniem komisarza demobilizacyjnego małą być uruchomione w najbliższy poniedziałek. 1500 górników znajdzie z powrotem pracę.

Aresztowani dyrektorzy będą wypuszczeni z więzienia

dopiero po uruchmieniu kopalń „Blücher" i „Donnersmarck"

Katowice. W związku z uruchomieniem kopalń ks. Donnersmarka, jak słychać, **dyrektorzy zakładów ks. Donnersmarka będą wypuszczeni za kaucję na wolność, jednak nie wcześniej, aż po uruchomieniu kopalń.**

Starania ze strony ministra Koca o pożyczkę na rynku angielskim.

Wynosiłaby ona 70 milj. złotych i byłaby przeznaczona na elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego oraz na akcję budowlaną w tym okręgu.

Warszawa. Wiceminister Koc prowadzi w Londynie rokowania o uzyskanie na rynku angielskim pożyczki na elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego i podjęcie akcji budowlanej w okręgu tego węzła. Rokowania są daleko posunięte i mają znajdować się przed sfinalizowaniem.

Pożyczka wynosiłaby 70 miljonów zł. Na roboty elektryfikacyjne przeznaczonoby 45 miljonów złotych, a 25 obróconoby na roboty budowlane, które mają być przeprowadzone pod hasłem walki z bezrobociem.

Z pieniędzy, asygnowanych na roboty elektryfikacyjne, około 26 miljonów ma być wydanych na zamówienia w fabrykach krajowych, a 20 miljonów pokrytych dostawami zagranicznemi. Z 25 miljonów, preliminowanych na roboty budowlane, 16 ma być wypłaconych w gotówce.

Równocześnie z dokonaniem powyższej transakcji pożyczkowej zainteresowane konsorcjum angielskie inwestować ma kwotę około 30 miljonów złotych na rozszerzenie pruszkowskiej elektrowni.

W pogoni na około ziemi.

4

Ciąg dalszy.

— Domyślam się już, skąd wieje wiatr — zawołał kapitan Stuermer. — Ten kuzyn nie może się doczekać chwili, gdy pan zacznie, jak to się zwykle mówi prosto, gryźć ziemię.

— Zgadłeś, kapitanie! Niestety, kuzyn mój wcale nie myśli zdawać się na los szczęścia, w Opatrzność nie wierzy i chce jej pokrzyżować szyki. Już trzykrotnie uszedłem szczęśliwie śmierci, jaką mi pragnął zgotować Cecil Spencer, ostatni zaś zamach pouczył mnie, że nigdzie na ziemi nie mogę już być spokojny i że ten łotr wykona zamiar, jeżeli nie podejmę środków energicznych, ażeby uniknąć zasadzki.

— To łotr dopiero! — zawołał kapitan. — Ale przecież, baronie, można się pozbyć tego rodzaju obaw.

— Całą nadzieję moją pokładam w panu — mówił dalej młody człowiek głosem, w którym rozbrzmiewała prośba serdeczna. Gdziekolwiek bym osiadł na kuli ziemskiej, nigdzie nie będę pewny przed zdradziecką ręką Cecila. Jedno morze zapewni mi ratunek.

— To mi się podoba! — zawołał radośnie kapitan Stuermer. Morze tworzy jedyny żywioł dla ludzi porządnych. Wiadomo, że prawdziwy szczur wodny nie boi się żadnej trucizny, kto zaś morzu zawierzył, ten się rzucił w objęcia własnej matki. Nieraz to matka gniewa się na dziecko, bije, ale to wszystko nic nie znaczy, za chwile bowiem poczznie je głaskać i uśmiechać się serdecznie. To samo dzieje się z morzem, ale potem znów ukazuje się słońce i wszystko śmieje się do nas radośnie.

— Znakomite porównanie — powtórzył młodzieniec. Mnie potrzeba troskliwej i kochającej matki, ale również potrzeba mi ojca, któryby mnie osłaniał. Czy chce pan być dla mnie takim ojcem, panie kapitanie?

— Ja miałbym mieć syna? — bąknął kapitan, widocznie zakłopotany. Tam do djabła! Zdaje mi się, że wobec takiego miłego chłopca, jak pan — proszę wybaczyć mi tę szczerość — nie przyszło by mi trudno wcale. Niechaj mi pan jednak wytłomaczy, gdyż dotąd tego nie rozumiem, w jaki sposób objawić mam ojcowskie uczucia moje?

— Okręt panski stoi w Southampton — zauważył młody baron. — Znam go, ponieważ bowiem byłem tam w porcie i przyjrzałem mu się bliżej. Jest to parowiec objętości około 11 000 ton, maszyny posiada w najlepszym stanie, co jednak jest najważniejsze, dowodzi nim kapitan, jakiego niema drugiego na świecie, marynarz, który wzrastał wśród burz morskich i wiatrów, a który przytem posiada prawy charakter, rękę jak żelazo i serce jak złoto.

— Niechaj że już pan przestanie z temi pochwałami, bo wyskoczę ze skóry. To, co pan mówi o moim „Albatrosie", to zgadza się zupełnie, niema bowiem lepszego okrętu na całej kuli ziemskiej.

— A zatem, kapitanie — zawołał baron z zapałem. — Czy przyjmuje mnie pan na podkład okrętu swojego i czy gotów jesteś dopomóc mi do uniknięcia zasadzek łotrowskich kuzyna mojego.

— To myśl nad myślami — zawołał wesoło kapitan Stuermer, niech mnie kaczki zdziobią, jeżeli nie dopomogę.

— Nigdzie, w żadnym porcie nie wolno nam się zatrzymywać dłużej, a już pod żadnym pozorem nie wolno wstępować do miasta. Boję się bowiem, że Cecil Spencer wyśle szpiegów za mną. Dwa lata muszą upłynąć, zanim zostanę pełnoletnim, a w ciągu tych dwóch lat możemy zrobić podróż na około świata. (C. d. n.)

ZEBRANIE

Zarządu Powiatowego i Prezesów Kółek Rolniczych P. T. R.

odbędzie się

w piątek, dnia 14-go lipca 1933 r. na sali Sejmiku Powiatowego.

Program:

1. Zagajenie.
2. sprawa rejestracji nowego statutu Pow. Tow. Roln.
3. sprawa ustalenia kandydatów do nowego zarządu powiatowego.
4. wolne głosy.
5. zakończenie.

Zarząd Powiatowy.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 10 lipca 1933 r.

Kalendarzyk, 10 lipca, Poniedziałek, 7 Braci męczen,
11 lipca, Wtorek, Pelagji
Wschód słońca g. 3 — 28 m. Zachód słońca g. 19 — 55 m.
Wschód księżyca g. 22 — 14 m. Zachód księżyca g. 8 — 55 m.

Z miasta i powiatu.

Obwieszczenie.

W sprawie regulowania cen zbóż chlebowych i jego przetworów.

Na podstawie rozporządzenia Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 18 listopada 1932 r. (Pom. Dz. Woj. Nr. 24, poz. 377) ustalam w porozumieniu z zainteresowanemi organizacjami następujące ceny na mąkę, chleb i bułki.

za 1 kg. chleba z mąki żytniej wym. 65 proc.	0,33 zł
za 1 kg. „ razowego	0,28 „
za 1 bułkę 60 gram.	0.05 „
za 1 „ 120 gram.	0,10 „
za 1 kg. mąki żytniej wym. 65 proc.	0,32 „

Ceny powyższe obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu w Obwieszczeniach Publicznych Starostwa i są cenami maksymalnemi.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. VIII. 26 r. Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3000 zł.

Jednocześnie wzywam wszystkich konsumentów, by cen wyższych od ustalonych nie płacili, a żądających wzgl. pobierających ceny wyższe podawali mi do ukarania.

Nr. AG 35|4

Nowemiasto, dnia 4 lipca 1933 r.

Starosta Powiatowy.

Egzamin lekarski.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy, w ub. tygodniu w Uniwersytecie Poznańskim zdali egzamin lekarski pp. Antoni Kycler i Leon Kokoszyński, synowie znanych szerszemu ogółowi naszego grodu obywateli.

Naszym nowym adeptom medycyny, synom ziemi lubawskiej, towarzyszą najszczersze nasze życzenia na ich nowej drodze życia.

Kolonja dzieci z Gdańska i Górnego Sląską.

Nowemiasto. Od kilku już dni bawią w naszem mieście bardzo mili goście, a mianowicie dzieci z w. m. Gdańska i z Górnego Sląska w liczbie 31 wraz z ich opiekunem, p. Różańskim, naucz. z Omula. — Ulokowani zostali w hali gimnastycznej miejscowego gimnazjum, gdzie mają do dyspozycji przestronny, widny, słoneczny lokal, przyczem za umeblowanie służą im łóżka, szafy i inne sprzęty z Bursy, a pozatem mają jeszcze pod ręką sprzęty gimnastyczne. Całe pomieszczenie przedstawia sympatyczny widok i prosi się wprost, by życzliwi sprawie mieszkańcy naszego miasta się niem zainteresowali i nieco uwagi mu pośpieszyli i życzliwości. Wszak ta młodzież, oderwana na kilka tygodni od łona rodziny, łaknie serca i życzliwości z naszej strony. A zetknięcie się z nami może tylko dodatnio oddziałać na ich młodociane umysły w kierunku ściślejszego przywiązania się do tego, co ojczyste, co polskie. Pozatem dzieci te mają jeszcze do dyspozycji cały plac gimnazjalny do swobodnego hasowania i bawienia się — a nasze panie troszczą się troskliwie, by im pod każdym względem zaspakajać ich świeżem powietrzem i ruchem wzmożone apetyty, tak, iż niewątpliwie pobyt ten i duchowo i cieleśnie naszym młodym zuchom wyjdzie tylko na dobre.

„Pieśń nocy“ z Kiepurą na ekranie.

Lubawa. We wtorek 11 bm. ukaże się znakomity nasz tenor Jan Kiepura w filmie „Pieśń nocy“, którym entuzjazmowały się wszystkie stolice Europy.

W kreacji swej Kiepura dźwiękiem swego głosu czaruje tłumy, które go słuchają w nabożnem niemal skupieniu. Akcja filmu, rozgrywająca się w malowniczych okolicach Lugano i Locarno, jest pięknem tłem dla przygody wielkiego tenora, który, podróżując incognito, uwikłał się w niemiłą przygodę, która obfituje w szereg zabawnych epizodów i scen oraz kłopotliwych „qui pro quo”, pełnych humoru i sentymentu. Wspaniałe zdjęcia przyrody, całe piękno Szwajcarji zostaje jakby odzwierciedlone w tym filmie, pełnym pogody i beztroski.

Partnerką Jana Kiepury jest Magdalena Schneider, pełna wdzięku i świeżości.

Film ten jest wielkim sukcesem Jana Kiepury, dzięki któremu imię Polski znów okrywa się chwałą, a sława naszego rodaka dociera do najodleglejszych krajów.

Wstrzymanie autobusów.

Lubawa. Donosiliśmy o uruchomieniu na linji Lubawa—Nowemiasto—Brodnica drugiego autobusu przez p. Andrzejewskiego. Po 3 czy 4 dniach wspólnej jazdy władze zakazały p. Andrzejewskiemu jeździć na tej linji. Od ub. czwartku zakazano atoli kursować i autobusowi p. Okleja tak, że od 6 bm. miasto nasze jest znów pozbawione dogodnej komunikacji. Mieszkańcy są skazani na kolej, która niezbyt dobre ma połączenie, wobec czego trzeba dużo tracić czasu, jeżeli ktoś jest zmuszony jechać do Nowegomiasta, n. p. na Starostwo lub do Urzędu Skarbowego wzgl. do Brodnicy.

Takie raptowne unieruchomienie autobusów na stałej linji naraziło niejednego na koszta i straty. Słychać ogólne niezadowolenie na takie postawienie sprawy. Z dotychczas kursującego regularnie autobusu byli wszyscy zadowoleni. To też jest ogólnem życzeniem obywatelstwa miasta, by ten sam autobus i nadal kursował.

Łańcuch prasowy
na rzecz Kolonji Letniej

Podejmując ogniwo łańcucha, składam na kolonję dla dzieci z Niemiec kwotę 5 zł i równocześnie wzywam panią starościnę Sas-Jaworską, panią Wandę Krysiakową, p. Pawła Mindera i p. M. Modrzewskiego, wszystkich z Zajączkowa, do poprowadzenia dalej łańcucha.

Michał Szczepański, Zajączkowo.

Wezwana, składam na rzecz kolonji letniej Z. O. K. Z. 10 zł i proszę o nawiązanie dalszego ogniwa p. Kazimierę Sas-Jaworską z Zajączkowa.

Antonina Krzysiakowa, Katlewo.

Wezwany składam na rzecz kolonji letniej Z. O. K. Z. 5 zł i proszę o nawiązanie dalszego ogniwa p. dyr. Sierszeńskiego z Lubawy. Mieczysław Zeliński, Katlewo.

Wezwany, składam na rzecz Kolonji letniej Z. O. K. Z. 5 zł. i wzywam o wiązanie dalszych ogniw kolegów kręglarzy z klubu „9”, dotychczas nie wezwanych, pp. Rogowskiego Jana (cukiernia), Rogowskiego Leona (Rolnik), Olszewskiego Bol., Serożyńskiego Wł., Cieszyńskiego Józefa, Müllera (dentysta) i Pingla. Mec. Domagała

---

Na wezwanie p. dr. Jedlewskiego składam na rzecz kolonji letniej Z. O. K. Z. 5 zł. i zapraszam do kucia dalszych ogniw pp. dyr. Lubicz Majewskiego, sędziego Paulusa i dr. B. Piotrowskiego. Bolesław Maternicki.

Składam na rzecz kolonji letniej Z. O. K. Z. kwotę 5 zł. i proszę o nawiązanie dalszych ogniw pp. dyr. Sierszeńskiego i lek. dent. Karbowiaka z Lubawy. Aptekarz Wolski.

Wpłacam na rzecz kolonji Z. O. K. Z. 3 zł i proszę o dalsze składanie datków pp. em. inspektora szkolnego Piotrowskiego, prof. dr. Komassę, Jana Morenca, mistrza piekarskiego, naucz. Wesołowskiego i Kowalskiego.

Klemp.

Kradzież pieniędzy.

M. Bałówki. Dn. 6 bm. skradł Feliks Sm. lat 18 z Nowegomiasta na szkodę p. Jana Szydłowskiego, małoroln., ze szafy 72,50 zł, u którego przez pewien czas był zatrudniony przy kopaniu torfu. W dzień, gdy odchodził do domu, zabrał owe pieniądze, skąd udał się na zabawę Chóru Kośc. w Nowemmieście, gdzie z kolegami stracił 22,50 zł. Na drugi dzień p. Sz. zauważył kradzież. Policja w toku dochodzeń znalazła u niej. Józefa N., kolegi Sm., banknot 50-złotowy, który oddano poszkodowanemu. Sprawę skierowano do sądu.

Nominacja poborcy podatkowego.

Kurzętnik. Jako poborca podatkowy na gminę Kurzętnik mianowany został p. Wacław Banaszewski z Kurzętnika.

Sprawowanie urzędu stanu cywilnego.

Osetno. Obowiązki urzędnika stanu cywilnego na obwód Ostrowite wykonuje aż do odwołania zastępca urzędnika stanu cywilnego, p. Brunon Czerwiński w Osetnie.

Z Pomorza.

Nie wiecie dnia ani godziny.

Działdowo. W sobotę, 8 bm. wdowa Rumiankowa była zajęta czyszczeniem schodów w domu p. Stoehr, przyczem spotkała ją nagła śmierć. Domownicy znaleźli ją martwą z potłuczoną głową. Przywołany lekarz dr. Kielasiński orzekł, że prawdopodobnie śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

Eksmisje bezrobotnych.

Działdowo. W bieżącym tygodniu odbywają się u nas masowe eksmisje bezrobotnych. Komornik sądowy eksmituje tych bezrobotnych, którzy, mając pracę sezonową, nie wywiązują się z obowiązków płacenia komornego, co jest uważane za złą wolę. Wobec tego dla interesowanych podajemy, że, jakkolwiek rozp. Prezydenta R. P. z 25. 3. rb. art. 1 wstrzymuje wykonanie eksmisji, to jednak eksmisja będzie wykonana w wypadkach, w których zostanie stwierdzone, że dłużnik nie płaci komornego wskutek złej woli.

Malarz, wypadając, zabił się.

Wąbrzeźno. Malarz Prusiecki Feliks, malując okna domu na I piętrze, dostawszy ataku epilepsji, wypadł i zabił się na miejscu.

Smierć spowodowało pęknięcie czaszki.

Tragiczny wypadek przy pracy.

Swiecie. Dn. 5 bm. wydarzył się przy pracach ziemnych, wykonywanych na terenie Kraj. Zakł. Psychjatrycznego przez pacjentów tegoż zakładu, tragiczny wypadek, który spowodował śmierć niej. Brążkowskiego Alojzego, lat 34, pochodzącego z Torunia. Wymieniony został zasypany bryłą nagle obsuwającej się ziemi. Mimo natychmiastowej pomocy wydobyto już tylko zwłoki.

„Depek“ ma „wilczy“ apetyt na placówkę Powstańców i Wojaków prezesa ks. Wryczy w Wielu.

Z Wiela. Ostatnio donosi „Depek” z Wiela niestworzone rzeczy o jakichś tam „napadach na policję przez umundurowanych wojaków pod wodzą samego prezesa i komendanta, o gwałtach, rozruchach i demonstracjach i Bóg wie co jeszcze”. Poprostu aż włosy dębem stają, gdy się to wszystko czyta. A przecież „Depek” to sztukmistrz nielada w kunszcie prawdomówności, któremu już dawno należał się dyplom za sztukę uprawdopodobniania najnieprawdziwszych rzeczy. To też, jeżeli „Depek” pisze, że to ludność Wiela i okolicy domaga się rozwiązania placówki Powstańców i Wojaków prezesa Wryczy“, należy to tak zrozumieć, że jedynie apetyt na nie ma „Depek“. Czy jednak „Depek“ zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że zbytnią żarłoczność można czasem przypłacić ciężkiemi dolegliwościami żołądkowemi. Dlatego radzimy „Depekowi” we własnym jego interesie hamować nieco te swe niesamowite apetyty.

Wyrodni rodzice więzili córkę w chlewie.

Tuchola. Córka rolnika B. w Lubińsku zachorowała przed laty na obłęd religijny, mając 16 lat. Dzięki niedbałości rodziców choroba się stale pogarszała. Pomocy lekarskiej nie wzywano. Przed około 5 laty choroba pogarszała się do tego stopnia, iż nieszczęśliwa dostawała ataków szału. Rodzice umieścili ją tedy w chlewie. Na skutek doniesienia sąsiadów sprawą zajęła się policja, która spowodowała, że rodzice umieścili chorą córkę w mieszkaniu. Obecnie liczy ona 35 lat. Nieszczęśliwa straciła zupełnie mowę, a także nie może chodzić.

Za wolność!

Okręg Pomorski Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu urządza w obwodzie IV. w **Nowemmieście n. Drwęcą w niedzielę, dnia 16 lipca rb. Apel Obwodowy** z następującym programem:

Godz. 9,30 zbiórka Towarzystw na placu tartaku f-my B. Jentkiewicz przy ulicy Łąkowskiej, następnie wymarsz z orkiestrą na nabożeństwo.
Godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym (kazanie wygłosi ks. pułkownik Wrycza). Po nabożeństwie raport i przegląd. Następnie przemówienia powitalne prezesa obwodowego i ks. pułk. Wryczy wzgl. jego zastępcy. Potem defilada na rynku.
Godz. 12,30 do 15 wspólny obiad wojacki.
Godz. 15 koncert na targowisku i zawody.
1. Strzelanie z broni małokalibrowej o mistrzostwo obwodu IV. dla czł. Tow. Pow. i Woj.
2. Strzelanie z broni małokalibrowej i wiatrówek dla gości o nagrody.
3. Bieg na 800 mtr.
4. „ „ 1500 mtr.
5. Skok w dal: I. dla członków do lat 30.
6. „ „ „ II. „ „ ponad „ 30.
7. Pchnięcie kulą 7 i pół klg.
8. Rzut granatem jajkowym do leju 2 mtr. na odległość 30 mtr. dla członków do lat 35.
9. Rzut granatem jajkowym do leju 2 mtr. na odległość 25 mtr. dla członków ponad lat 35.

Godz. 19 Zakończenie zawodów i rozdanie nagród.
Godz. 19,30 Wspólna modlitwa i zakończenie apelu.

Druhowie! Wzniosłe hasło „Za Wolność” wzywa nas wszystkich do wstąpienia w karne nasze szeregi, by podążyć w dniu 16 bm. na Apel do Nowegomiasta celem wykazania sprawności i tężyzny wojackiej i zadokumentowania, że daremne są zakusy hitlerowskich Krzyżaków, albowiem na straży granic naszego Pomorza zawsze wiernie stać będziemy, zaś w razie napaści jak jeden mąż do walki staniemy.

Szan. Obywatelstwo uprasza się o wzięcie udziału w Apelu i o udekorowanie miasta naszego chorągwiami.

Zarząd Obwodowy Towarzystw Powstańców i Wojaków
Obwodu nr. 4 Nowemiasto.

Niemier Ign. Jentkiewicz Bron. Jentkiewicz Bol.
Bork Mieczysław. Weilandt Wacław. Gorzkiewicz Józef.

Apel obwodowy
naszych Powstańców i Wojaków.

Nowemiasto. W przyszłą niedzielę, dnia 16 lipca urządza, jak wynika z powyższego komunikatu, nasz obwód Tow. Powst. i Wojaków swój doroczny apel. Nasi Powstańcy i Wojacy to organizacja, wyrosła ściśle na gruncie naszym i mająca głęboko zapuszczone korzenie w sercach i umysłach naszych, o ideologji ściśle polskiej i ściśle katolickiej, w myśl tradycji naszych ojców i pradziadów, którzy z hasłem „Bóg i Ojczyzna” szli do boju z wrogiem o wolność kraju. Stąd ta organizacja nam tak szczególnie bliska jest i droga, a tem cenniejsza obecnie, kiedy odwieczny nasz wróg bardziej niż kiedykolwiek czyha na całość granic i wolność naszego kraju. To też nie wątpimy ani na chwilę, że i nasi Powstańcy i Wojacy z całego powiatu jak najliczniej pospieszą na ten zew swych władz i społeczeństwo całe z Władzami na czele okaże tym, którzy już walczyli o wolność Ojczyzny i w przyszłości na każdy zew to uczynić są gotowi, jak najdalej idącą serdeczną życzliwość i poparcie.

Trucicielskie poziomki.

Bydgoszcz. Przed kilku dniami w Bydgoszczy zachorowało 12 osób po spożyciu poziomek z lasów bydgoskich, opylanych płynem przeciwko grasującej w lasach sówcechojnówce, czyniącej wielkie spustoszenie w drzewostanie.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Dziś, w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. punktualnie odbędzie się lekcja śpiewu Tow. Spiewu Harmonja.

Zarząd.

Sprawa brzeska znowu przed Sądem Apelacyjnym.

W poniedziałek o godz. 10, warszawski Sąd Apelacyjny w składzie zmienionym, rozpoczął raz jeszcze rozpatrywać sprawę brzeską w jej całokształcie na skutek decyzji Sądu Najwyższego, uchylającej — w myśl skargi kasacyjnej obrony — orzeczenie poprzednie Sądu Apelacyjnego.

Pobyt Prezydenta R. P. na wybrzeżu

„Gdynię“ zamieniono na luksusowy jacht.

Gdynia. Nieoficjalny pobyt Prezydenta R. P. na wybrzeżu potrwa trzy tygodnie, do 25 bm. Prezydent zamieszkał na statku pasażerskim „Gdynia”, przycumowanym do wybrzeża, w basenie południowym. Przy pomocy stylowych mebli, dywanów, kwiatów „Gdynia”, która jeszcze dwa dni temu woziła tysiące gości Swięta Morza z Gdyni do Helu, zamieniona została na luksusowy, wypoczynkowy jacht. Spokoju Prezydenta pilnują liczni żandarmi i agenci, rozstawieni wzdłuż całego nabrzeża.

Statek „Gdynia“ znajdować się będzie stale w tutejszym porcie, ale przewiduje się wycieczki do Helu, Jastarni i na otwarte morze. Na lądzie przygotowano dla Prezydenta apartamenty na Oksywiu, w willi dowódcy floty, kontradmirała Unruga.

Jaka rezolucja została przyjęta na konferencji światowej, aby utrzymać pozory jej trwania?

„Prezydjum konferencji jednomyślnie przyjęło następujące rezolucje, przedstawione przez Mac Donalda po porozumieniu z szeregiem kolegów:

1. Prezydjum stanowczo zdecydowane jest kontynuować prace konferencji w jaknajszerszych ramach i tak szybko, jak to okaże się możliwe.

2. Wskutek okoliczności, jakie ostatnio powstały, państwa złotego parytetu zmuszone są oświadczyć, że narazie jest dla nich rzeczą niemożliwą brać udział w jakiejkolwiek dyskusji w kwestji monetarnej.

3. Prezydjum jednomyślnie zgadza się a) zwrócić się do każdego z podkomitetów, aby jak najprędzej zebrały się celem ułożenia wykazu spraw, które w tych warunkach mogą skutecznie być rozważane, b) zebrać się, skoro tylko sprawozdania podkomitetów będą gotowe, celem przygotowania propozycyj co do zakresu dalszych prac konferencji.

Biuro konferencji zbierze się ponownie w poniedziałek, aby rozpatrzeć sprawozdania, które przygotować mają podkomitety.

Odjazd delegatów amerykańskich.

Southampton, 7. 7. Delegaci Ameryki na konferencję w Londynie, prof. Molley, Sprague i Swope odjechali wczoraj na parowcu „Manhattan” do Ameryki.

Nieetatowi kolejarze otrzymają pensję zdołu.

Min. komunikacji wydało zarządzenie, zmieniające sposób wypłaty uposażenia nieetatowych pracowników kolei państwowej. Pensje pracowników tych, wypłacane dotychczas miesięcznie, z góry, będą wypłacane na przyszłość z końcem każdego miesiąca. Wypłacona zgóry pensja czerwcowa zostanie potrącona w ratach miesięcznych w ciągu dwóch lat. Zarządzenie to w praktyce oznacza obniżenie uposażeń nieetatowych pracowników kolejowych w ciągu dwóch lat o 4 procent miesięcznie.

Król rumuński omal nie zginął.

Sprawa przedstawia się zagadkowo.

Bukareszt, 7. 7. Król rumuński Karol, który zwiedzał fabrykę broni w miejscowości Cluj, cudem prawie uniknął śmierci.

Król wchodził właśnie w towarzystwie premjera Vajdy Voevoda i ministra wojny Samsonovica na teren fabryczny, gdy jakiś żołnierz zaczął strzelać z nowego modelu karabinu maszynowego, który miał skierowany w stronę przybywających gości. Pewien oficer, zorjentowawszy się o grozie położenia, rzucił się i odwrócił karabin w przeciwną stronę. Tymczasem jednak pierwsze wystrzelone kule przeszły dosłownie „o włos” od władcy Rumunji.

Nieopatrznego żołnierza natychmiast aresztowano. Przypuszczalnie jednak kwestja nastawienia przezeń karabinu maszynowego była rzeczą przypadku.

Nawet kolportowanie prawdziwych informacyj karane będzie w Gdańsku jako zdrada.

Gdańsk. W dzienniku urzędowym W. M. Gdańska opublikowano rozporządzenie Senatu, wydane na podstawie pełnomocnictw w sprawie dalszego zwiększenia bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Poza obowiązującemi w tym kierunku dotychczasowemi postanowieniami rozporządzenie powyższe nakłada na odpowiedzialnych redaktorów czasopism obowiązek bezpłatnego zamieszczania sprostowań i komunikatów urzędowych. Dalej stworzone zostały przepisy, według których nietylko rozsiewanie kłamliwych wiadomości, ale także kolportowanie prawdziwych informacyj karane będzie jako zdrada stanu, jeżeli nastąpiło to z wyraźnym zamiarem szkodzenia interesom kraju.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 8. 7.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	22.25—22.50
Pszenica	39.50—40.50
Owies	15.00—15.50
Jęczmień browarowy	16.75—17.50
Groch Victoria	24.00—26.00
Gorczyca	52.00—58.00
Mąka żytnia	37.00- 38.00
Mąka pszenna 65 proc.	61.50—63.50

Dolar spadnie na 50 procent?

Stany Zjednoczone przeciw złotej doktrynie.

Nowy Jork. Wiadomości o spodziewanem odroczeniu konferencji gospodarczej nie wywarły tu żadnego wrażenia. Uwaga sfer gospodarczych zwrócona jest całkowicie na zagadnienie podwyższenia cen, zaś kurs dolara rozpatrywany jest wyłącznie pod tym kątem widzenia. Ustala się powszechne mniemanie, iż celem głównym obecnej polityki gospodarczej jest osiągnięcie cen przedkryzysowych i zanim ten cel nie będzie osiągnięty, niema mowy o stabilizacji waluty.

O poziomie 50 dawnych centów złotych za dolara mówi się dziś tak, jak przed dwoma tygodniami o poziomie 70 procentów. Okazało się, że dla podniesienia cen trzeba będzie obniżyć dolara bardziej, niż to pierwotnie przypuszczano.

Dolar już tylko 6,13.

Dalszy spadek dolara notowany jest na giełdzie warszawskiej, gdzie w obrotach prywatnych dokonywano tranzakcji po 6,13, podczas kiedy Bank Polski płacił za dolara już tylko 6 zł.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Poniedziałek, 10 bm. 12.05, 12.55, 14.55, 15.15, 15.35, 15.50 Płyty gr. 12 25 Przegl. Prasy. 12,55 Dz. poł. 15.05 Wiad. bież. 16.00 Koncert pop. z Ciechocimka. 17.00 Pogadanka w jęz. franc 17.15 Koncert wokalny. 18.15 Odczyt „Formy oddziaływania na poziom cen roln”. 18.35 Recital fortepianowy. 1920 Rozmaitości. 1940 Felj lit. pt; Szlakiem powieści polskiej. 20.00 Opera „Flis“ i „Verbum nobile”. W przerwie dz. wiecz i skrzynka poczt. roln. 22.15 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport 22.40, 23.00 Muzyka tan.

Wtorek, 11 bm. 7.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne”. 7.05 Gimn. poran. 7.20, Płyty gr. 7.25 Dzien. poran. Chwilka gosp. dom. 11.75 Sygnał czasu. 12.05 Przegląd prasowy. 12.15, Urocz. obchód 15-lecia 14 p. ul. Jazłowieckich we Lwowie. 15.15, 15.35, 15.50 Płyty gr. 15.45, Chwilka lotn. i przeciwgaz. 15.55, Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Zw. Sport. 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka. 17.00 Majorka — wyspa spokoju. 17.15 Koncert solistów. 18.15 Odczyt: Stosunki handl. Polski ze światem. 18.35 Płyty gr. 19.20 Rozmaitości. 19.40 Na widnokręgu. 20.00 Koncert ork. P. R. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Bież wiad. roln. 21.10 Koncert. 22.00, 22.40, 23.00 Muzyka tan. z Ciechocinka. 22.25 Wiad. sport.

Sroda, 12. 7. 7.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne”. 7.05 Gimnastyka poranna. 7.20, Płyty gr. 7.25 Dzien. poran. Chwilka gosp. dom. 11.75 Sygnał czasu 12.05 12.35, 14.55, 15.15, 15.35 Płyty. 12.25 Przegl. Prasy. 12.55 Dz. poł. 15.45 Skrzynka P. K. O. 16.00 Płyty gr. 16.30 Pieśni. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert popul. z Ciechocinka. 18.15 Odczyt: Co winniśmy wiedzieć o biegach na przełaj. 18.35 Recital śpiew. Czekotowskiego. 19.05 Płyty gr. 19.20 Rozmaitości. 19.40 Kwadrans lit. 20.00 Melorecytacje. 20.20 Piosenki. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Skrzynka roln. poczt. 21.10 Recital fort. Szpinalskiego. 22.00 Odczyt w jęz. esperanckim z Krakowa. 22.20 Płyty gr. 22.35 Wiad. sport. 22.40—23.00 Muzyka tan.

Nowe ceny spirytusu skażonego.

Minister skarbu ustalił następujące ceny spirytusu skażonego w sprzedaży detalicznej: spirytus skażony o mocy 92 proc. łącznie z butelką zł 1,10 za litr, trzy czwarte litra 85 gr, pół litra 65 gr, spirytus w blaszankach 95 gr za litr, za luźno sprzedany (bez naczyń) 75 gr.

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Dnia 10 bm. o godz. pół do 3-ciej z rana zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

ś. p.

Marjanna z Góralskich Rucińska

przeżywszy 65 lat.

O czem donosi w smutku pogrążona

RODZINA.

Dębień, w lipcu 1933 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 8-mej z rana z domu żałoby do kościoła parafjalnego, na pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.